Hod wydańnia I. Dwochtydniowik. *Cana numaru 20 hr.*

NARODNY ZWON

SIALANSKA RABOTNICKAJA HAZETA

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, Hetmanskaja wul. Nr. 4 Redakcyja „NARODNY ZWON".

№ 1
Aŭtorak
7 śnieżnia 1926 h.

PADPISNAJA CANA:
na hod . . . . 6 zł.
„ paŭhoda . . . . 3 „
„ try miesiacy . . . . . 1 zł. 50 gr.
ZA HRANICU: na hod 1 dalar, na paŭhoda 1 dalar 50 centaŭ.

Da našych čytačoŭ.

Wypuskajučy ŭ świet pieršy numar nowaje biełaruskaje hazety, zrazumieła, musim pierš-napierš pradstawicca čytačom: chto my takija — jakaja naša prahrama, što napisana na našym štandary.

Na našym štandary napisana: B a r a ć b a za ŭsie nacyjanalnyja i socyjalnyja intaresy biełaruskaha narodu.

Napisana B a r a ć b a tamu, što na świecie nichtó ničoha darma nie daje, za ŭsio treba wiaści baraćbu i tolki ŭ baraćbie možna adwajawać sabie lepšuju budučynu. Ale treba wiedać, za što wiaści baraćbu i jak jaje wiaści.

My wiadziom baraćbu za nacyjanalnaje adradžeńnie biełaruskaha narodu, za narodnuju kulturu na rodnym kareńni, za rodnuju mowu, za rodnuju škołu. My zmahajemsia za jednaść pracoŭnaha biełaruskaha narodu. My nia dzielim narodu na katalikoŭ i prawasłaŭnych i nie pahłyblajem roźnicy na relihijnym hruncie. I kataliki biełarusy i prawasłaŭnyja biełarusy, ŭsie, što haworać biełaruskaj mowaj—dzieci adnaje biełaruskaje ziamli.

Idučy šlacham nacyjanalnaha adradžeńnia wiadučy baraćbu z denacyjanalizacyjaj biełaruskich ziamiel, my nia budziem nackoŭwać pracoŭnych adnaho narodu na druhi. Naadwarot, my budziem raźwiwać i pahłybiać pačućcio solidarnaści, zhodnaści pamiž pracoŭnymi ŭsich narodaŭ. Bo dla nas hrunt — heta pracoŭny čaławiek, pracoŭny narod: sielanin, rabočy, pracoŭny inteligent.

Pa ŭsim świecie idzie wializarnaja baraćba pamiž pakryŭdžanymi i pryhniečanymi z adnaho boku i panujučymi i pryhniatajučymi z druhoha, baraćba pamiž kapitałam i pracaj. Pracoŭnyja masy wiaduć zmahańnie za lepšaje zaŭtra, za socyjalizm.

Socyjalizm—značyć swaboda pryhniečanym narodam, wolny sajuz wolnych narodaŭ, warstaty pracy pracujučym: ziamla sialanam, fabryki rabočym.

Socyjalizm — heta hramadzkaja praca, hramadzkaja tworčaść, sprawiadliwy padzieł hramadzkaha dabra. Socyjalizm heta wyšejšaja forma hramadzkaje haspadarki, wyšejšaja stupień kultury.

Socyjalizm — heta kaniec panom: buržujam i abšarnikam.

Zrazumieła, što ŭsie pany i panujučaja buržuazija socjalizmu nie spahadajuć. Usiaki buržuazny ŭrad taje i robić, što wiadzie baraćbu z socyjalizmam, z narodnymi masami, dziela panawańnia buržuazii. Tolki sialanska-rabotnicki ŭrad, zmoža pawiaści narod nowym šlacham socyjalizmu. Šlach hety — heta šlach baraćby, bo tolki ŭ baraćbie rodzicca nowaje žyćcio.

Z łaski i darma nie dajeca nia tolki socyjalizm, ale biez baraćby, biez palityčnaha naporu mas panujučyja klasy nia robiać ni adnaje ustupki, ni adnaje palohki, ni adnaje reformy.

Usia siła pracoŭnaha narodu i ŭsia nadzieja na lepšuju budučynu — heta tolki świedamaść, tolki arhanizacyja, tolki z'arhanizawanaja hramada.

Dyk dawajcie-ž, hramadzianie, arhanizawacca ŭ baraćbie za štodziennyja našyja patreby: za rodnuju škołu, za ziamlu biaz wykupu, za zapraŭdny i dobry samaŭrad, za kredytnuju i ahranamičnuju pomač sialanstwu, za abaronu prawoŭ rabotnika, — proci niepamiernych padatkaŭ, proci palityki asadnictwa, proci nadužyćciaŭ palicyi i administracyi, proci ŭsiakaje niesprawiadliwaści i kryŭdy.

U štodziennaj baraćbie wyraście arhanizacyja i zahartujucca siły, a tady naša — budučyna.

Dyk niachaj-ža naš „NARODNY ZWON" šyroka raźlahajecca pa wioskach, miestach i miastečkach, budzić i klića narod — sialan, rabotnikaŭ i pracoŭnuju intelihencyju ŭ sialanska-rabotnickuju hramadu zmahacca nia płačam i narakańniem, nia prośbaju i malitwami, a z'arhanizawanaj hramadoju.

Dyk ŭsie razam hramadoju ščyrym sercam i dušoju:

Biełaruś Was zaklikaje, Synoŭ maci zazywaje,
Hodzi wiek ciarpieć.

REDAKCYJA.



JAKUB KOŁAS.

23. XI. 1906 h. — 23. XI. 1926 h.

23 listapada hetaha hodu biełaruskaje hramadzianstwa światkawała dwacciochhodździe literaturnaj twořčaści najwialikšaha sialanskaha pieśniara Biełarusi — Jakuba Kołasa.

Jakub Kołas (praŭdziwaje prožwišča Kastuś Mickiewič) syn sielanina z w. Mikałajeŭščyna Mienskaha pawietu, radziŭsia 22 kastryčnika st. st. 1882 h. Razam z inšymi mikałajeŭcami prajšoŭ nawuki ŭ Niaświskaj wučycielskaj seminaryi. Cwiordaja biełaruskaja świadomaść dziaržałasia miž mikałajeŭcami jašče ŭ Seminaryi, dzie ŭžo tady deklamawali jany biełaruskija wieršy. Pa skančeńni seminaryi Kastuś Mickiewič dastaŭ miesca wučyciela ŭ Pinščynie. I tut jon nia traciŭ sutyčnaści z swaimi tawaryšami, a častyja hutarki i narady z apošnimi zrabili toje, što Mickiewič stanuŭ u rady baraćbitoŭ za biełaruskuju narodnuju školu i pryniaŭ čynnaje wučaście ŭ biełaruskim adradženskim ruchu, staŭšysia słabram Biełaruskaje Rewalucyjnaje Hramady.

Jak tolki ŭ kancy 1906 h. wyšła pieršaja biełaruskaja časopiś „Naša Dola" — Mickiewič supracoŭničaje ŭ joj z 3 numaru, ŭ jakim drukuje swoj wierš „Biełarusam". Tut-ža, zachopleny rewalucyjnym rucham, Kołas pryjmaje udzieł u pieršym biełaruskim nastaŭnickim źjeździe ŭ Wilni ŭletku 1906 h., a paśla arhanizuje patajny „Biełaruski Sajuz Narodnych Wučycialoŭ" z ziemlakoŭ swaich mikałajeŭcaŭ. Ale palicyja chutka wykryła hetu arhanizacyju i Kołas, razam z inšymi tawaryšami, byŭ zasudžany na 3 hady wastrohu. U wastrozie pahłyblajecca i pašyrajecca poetyckaja twořčaść Kołasa, płady jakoj pačynajuć wychodzić drukam pa wychadzie jaho z wastrohu, pačynajučy z 1910 h.

Čas wajny nia daŭ nowych wydańniaŭ z twořčaści Kołasa, ale jon, widać, byŭ padhatawaŭčym da tych wialikich tworaŭ, jakija pačali wychodzić u świet paśla wajny.

Ciapier Kołas asieŭ u Miensku, hdzie, treba dumać, jość mahčymaść jamu addacca wyklučna swajoj twořčaj pracy.

Pisaŭ Kołas i prozaj i wieršam. Prozu padpiswaŭ imieniem „Taras Hušča". Ważniejšyja twory jaho: „Pieśni žalby", „Wodhulle",—zborniki wieršaŭ; „Rodnyja źjawy", „Kazki Žyćcia" i inš.—zborniki raskazaŭ; „Nowaja Ziamla", „Symon Muzyka"— wieršawanyja poemy; „U Paleskaj Hłušy" — powieść.

Ž.

Ab twořčaści Jakuba Kołasa.

I

Rewalucyja 1905 hodu stała miažoju ŭ žyćci ŭsich narodaŭ, nasialajučych byłuju Rasiejskuju imperyju. Da boju byli pastaŭleny try siły: samadziaržaŭje, abapiortaje na šlachtu, narodnaja buržuazija i pracoŭnyja sialanstwa i proletaryjat. Kožnaja imknułasia wyklučyć inšych. Pieramoha zastałasia jašče za samadziaržaŭjem, ale rewalucyja nie prapała biaźsledna i dla inšych stanaŭ. Baraćba nia spyniłasia, tolki niby schawałasia. Naadwarot, rewalucyja prabudziła śpiačyja siły ŭ samych narodnych huščach, jakija bolš świedama, bolš rašuča pastawili na čarod dnia sprawu swajho wyzwaleńnia.

Literatura — adbitak žyćcia, jaho lusterka. Poruč z rostam klasowaj świadomaści, naradziłasia i specyjalnaja literatura pracoŭnych, jakaja adbiwała nastroi i imknieńni hetych nižejšych płastoŭ hramadzianstwa.

Biełaruś išła ŭ nohu z usimi narodami. Roźnica była ŭ tym, što buržuazija tut, jak i ciapier, była žydoŭskaja, šlachta — polskaja, proletaryjat, dziakujučy centralistyčnaj palitycy caroŭ, źbirajučych pramysłowaść u centrach — słaby. Ale zatoje sialanstwa biełaruskaje nia tolki mahło iści naha ŭ nohu z swaimi bratami inšych narodaŭ a jašče stajała ŭ pieršych radoch, jak świedčać usie daśledčyki. Hetamu spryjali bolš raźwityja formy ziamielnaj haspadarki ŭ nas. Sprawa biełaruskaha adradžeńnia pastupowa pačała pierachodzić u ruki ŭłasnie sialanstwa. Celaja hetak zwanaja „Našaniŭskaja para" — heta para zawajawańnia rodnaj literatury biełaruskimi pracoŭnymi, pierawažna sialanami. Siarod pradstaŭnikoŭ piśmienstwa hetaje pary, jak poeta-sielanina, na pieršym miescy bačym my imia toha, čyj jubilej ciapier światkujem — imia Jakuba Kołasa.

II

Kołas wystupiŭ u biełaruskaj literatury, jak poet sialanstwa i zastaŭsia im až da apošniaha času. Jon znaje dušu biełaruskaha sielanina i adbiwaje heta jaknajjaskrawiej, asabliwa charakternymi ziaŭlaucca: „Piśmo z turmy" (u wieršy), „Małady dubok", „Wystahnaŭsia", „Każuch staroha Anisima" i inšyja rečy ŭ prozie. Jak narodny wučyciel, jon najlepiej wiedaje dušu dziaciej. Poemka „Hrušy sapieżanki" i asabliwa kawałki ŭ „Nowaj ziamli" i celaja poema „Symon muzyka"—stawiać Kołasa z betaha boku na wyšyniu piśmienstwa suświetnaha značeńnia.

Horkaje i nudnaje budzionnaje žyćcio biełaruskaha sielanina. Biednaść, drennaje pole, wieč-

JAKUB KOŁAS.

Smierć aryštanta.

Praz wastrožny dwor zakryty
Dwa ludcy maŭčkom iduć
Z toŭstych doščak, śpiešna źbity,
Ciesny hrob jany niasuć.
U zwon nia zwoniac, nie śpiawajuć,
Ničahutka nia widno;
Dwa plačy toj hrob trymajuć,
Jak jakoje bierwiano.
Aryštant! siarod darohi
Sam siabie ty ad'zwaniŭ:
Kajdanami twaje nohi
Sud „łaskawy“ abdaryŭ!
Aryštant! jašče ty ŭčora
Sam siabie i admaliŭ.
U hrob chwajowy swajo hora
Ty hłyboka pałažyŭ.
Aryštant! I ŭ rodnaj chacie
Žyć z siamjoju nie dali,
Miesca j tam tabie nia chwacie,
Jak nia stała na ziamli.

1909 h.

Kudy iści i za kim?

U sučasny momant, kali biełaruski adradženski ruch źjaŭlajecca masawym rucham biełaruskich sialan i rabotnikaŭ, kali biełaruskaja adradženska-wyzwolnaja dumka raznosicca pa ŭsim biełaruskim abšary roznymi partyjami, arhanizacyjami i asobami, roznymi sposabami, na rozny manier—niaraz i nie ŭ adnaho biełarusa paŭstanie padobnaje pytańnie.

Asnowu da pytańnia „kudy iści i za kim“ daje i toj fakt, što ŭ sučasnym biełaruskim ruchu wielmi hłybaka pašła dyferencyjacyja i tamu adkaz na jaho tym bolš na časie.

Užo mała pačuwać siabie biełarusam, treba aprača taho pryłučycca da taho ci inšaha palityčnaha kirunku, bo być biełarusam i biespartyjnym u toj čas, kali pa cełym świecie i ŭ nas idzie wostraja baraćba miž pracoŭnymi i buržuazijaj — aznačyła-b adyjści ŭ staronku i spakojna sačyć za prabieham baraćby. Ale-ž heta inakš nia možna było-b nazwać, jak zdradaj swaich-ža bratoŭ pracoŭnych i samoha siabie.

Adkazać na heta pytańnie heta znača znajści siabie, što zrazu nia tak-to lohka nawat čałwieku, jaki raźbirajecca krychu ŭ palityčnym žyćci sučasnaści, tym bolš nia lohka zwyčajnamu sielaninu abo rabotniku. Treba ŭjawić sabie tolki masu roznych ahitataraŭ, prapawiednikaŭ i prysłužnikaŭ i swaich i čužych, cełyja chmary roznych drukaŭ, jakija puščajucca pa cełym krai, pierakanacca, što heta tak i što sielanina i rabotnika kab prosta aputwajuć z usich bakoŭ.

Ale adkaz znajdziecca sam saboj, kali padumać krychu hłybiej, pahladzieć na siabie i ahladziecca kruhom.

Pierš-na-pierš treba wychodzić z samoha siabie, sa swajho žyćcia, z patreb, wystaŭlenych žyćciom.

Biełarusy nia majuć swajej adnalitaj dziaržawy. U Zachodniaj Biełarusi musiać zmahacca jany za taki zrazumieły, daŭno užo pryznany ŭsimi kulturnymi narodami, dabytak, jak rodnaja škoła. Im kažuć u wočy, što praz 50 hadoŭ satruć ich z twaru ziamli. Biełarusy ŭ swaim ułasnym krai pieražywajuć wialičezny ziamielny hoład i biezra-

naja praca dla druhich za kawałak chleba, padatki... Heta prywodzić poeta da rospačy. Swoj pieršy zborničak wieršaŭ jon nia prymieŭ jak nazwać, jak „Pieśni Žalby“, bo heta zapraŭdy ŭściaž žalba pierad świetam za pakuty swaich bratoŭ. Ale i tut znachodzić poet mamenty, dzie zastanaŭliwajecca ŭ nadychnieńni. Heta—sielanin na niwie. „Tak ni ksiondz, ni pop nia chodzić pry światym aŭtaru“—usklikwaje poet.—(„Chlebarob“).

Addychaje ad usiaho hetaha poet, kali wyjdzie z chaty sielanina na pawietra. Zrazu jaho apojwaje krasa biełaruskaje pryrody. Jon pačynaje pisać natchnionyja himny hetaj krasie. Jak apisalnik biełaruskaj pryrody, Kołas staić wyšej za ŭsich biełaruskich piśmieńnikaŭ. A jakija-ž malunki wychodziać z-pad jaho piara!

A jakaja lubaść da hetych rodnych prastoraŭ, jakaja ščyrasć zakachanaha syna krainy! Uziać cełuju „Nowuju ziamlu“. Heta-ž cełaja halereja malunkaŭ rodnaj pryrody poruč z sialanskim žyćciom. A ŭ „Symonie muzyku“—hety himn rodnamu kraju, tak užo wiadomy z chrestamatyjaŭ!

Kołas zrastajecca z rodnaju pryrodaju. I tut jon—sielanin, dzicia pryrody. Ale tut naš poet zjaŭlajecca jašče i synam swaje ziamli, swaje baćkaŭščyny, jakuju tak nadmierna lubić. Niama ŭ jaho šowinistyčnych wykrykaŭ — heta cichaje nadychnionaje wyjaŭleńnie lubowi da rodnych paloŭ, lasoŭ, narodu.

Luboŭ da baćkaŭščyny, jak takoj, taksama widnaja ŭ Kołasa na praciahu ŭsiaje tworčasci. Spačatku heta—razważańni, dumki („Dumki ŭ darozie“, „Try braty“ i inš.). Urešcie jon dachodzić da hałasnaha kliču: „Zmoŭkni, ty, ścichni, pieśnia pakuty, zawarušysia naš kraj, lud biełaruski, rwi swaje puty, jnakšyja pieśni śpiawaj“.

Pa charaktary wyjaŭleńnia, tworczaść Kołasa pierawažna liryka. Heta—pieśni serca pierad usim. Ale poruč z hetym iduć i epičnyja, nad'zwyčajnaj wartasci, twory.

Hladziučy na tworčaść našaha jubilanta z samaha pačatku, zaŭwažym pastupowy niaŭ hilny rost poeta ŭ sensie mastackaha udaskanaleńnia. Ad karocieńkich wieršykaŭ siaredniaje cany poet štoraz bolš nabiraje jomkaści, wobraznaśc i siły. (Zwon šybaŭ) i inš. Ciapier biełaruskaja literatura ŭ asobie Kołasa maje pradstaŭnika, imia jakoha možna pastawić poruč z pradstaŭnikami suświetnaj literatury. Tolki našaje žyćcio zasłaniaje jubilanta ad uzroku krytyki inšych narodaŭ, kab acanić jaho, jak naležyć pa wartaści.

U jubilejnyja dni my ślom našamu wialikamu sielaninu swajo pažadańnie: „Žywi naš narodny poecie na radaść i na sławu swajmu narodu“!

J. D.

boćcie; ziamielnaja reforma nie prawodzicca, a tymčasam asadniki asiadajuć na kožnym wolnym kusočku ziamli i tak pastupowa kraj kalanizujecca. Chto-ž zahoić bielarusam usie hetyja bałački, zdawalniajučy ŭsie ich patreby?

Užo toje, što bielarusy ŭ swajoj absolutnaj bolšaści składajucca z sialan i rabotnikaŭ, pierad jakimi staić doŭhaje zmahańnie za swajo nacyjanalnaje i socyjalnaje wyzwaleńnie, za zdabyćcio minimalnych čałaviečych prawoŭ, kaža jasna, što niama čaho spadziawacca na čyjuś łasku, što treba apiracca tolki na swaje ŭłasnyja siły, na samych siabie. Swajoj ciesnaj hramadoj pracoŭnych sielanin razam z rabotnikam musić twaryć swaje sialanska-rabotnickija arhanizacyi, musić padtrymliwać ich usimi siłami i ŭciahwać u ich swaich rodnych i znajomych.

Dyk treba ісci ŭ sialanska-rabotnickija arhanizacyi, jakija ŭ solidarnaści z pracoŭnymi ŭsiaho świetu wywiaduć na sapraŭdny świetły šlach wyzwaleńnia i zahojać usie nabaleŭšyja rany.

Za imi i ich prawadyrami treba ісci, kab nie zastawacca na dalej biasformiennaj masaj, a stacca družnaj, arhanizowanaj hramadoj, jakaja zaŭsiody zmoža adstajać swaje sialanska-rabotnickija patreby i dzie treba pakazać swaju siłu. *Žuk.*

FELJETON.

(Maleńki feljeton).

Dawiedaŭsia ja, što nowaja hazeta „Narodny Žwon" wychodzie. Biahu, śpiašajusia, — dumaju, a užo-ž nareście pracu dastanu.

— Panie redaktar, dajcie pracu, pamiraju z hoładu, budu rabić, što skažacie,—malusia ja.

— Dobra! — napišecie feljetončyk.

— Ale-ž, kali łaska! Na jakuju temu?

— Što chočacie.

Znoŭ biahu, śpiašajusia: biahu damoŭ, a pieršy marozik, šelma, za wušy ščyple.

— Marysiačka! — radasna kažu žoncy; pracu maju: feljeton u hazetu pisać budu.

U chacie našaj zapanawała ščaście. I choć biez wiačery zasnuła žonka, ale ŭ śnie uśmiachałasia ščaśliwa,—widać śniŭsia joj moj aŭtorski honorar.

— A ja pišu, pišu, pišu. Prabiła poŭnač, a ja ŭsio pišu. Usiu noč pisaŭ, zmučyŭsia, ale pałažyŭsia wiasioły ščaśliwy.

Feljeton byŭ hatowy i hetak mastacka napisany, što nijakim ani 128, ani 129, a ni inšym artykułam nie začepiš.

Ranicaj biahu ŭ redakcyju. Pa darozie papa—unijata spatkaŭ: „kiepska budzie" — dumaju sabie (bačycie, zababonny ja).

Hetak i stałasia.

Padaju rukapis i z redaktara wačej nia spuskaju. Prymie—nia prymie. Prymie—nia prymie ŭ dumcy waražu ja.

Hladžu ja: skrywiŭsia, zmorščyŭsia redaktar, niby sekwestratara ŭbačyŭ.

— Što ž heta wy pišacie,—zwaročwajecca da mianie. My jašče tolki pieršy numar wypuskajem, a wy nas na straty nawiaści chočacie?!

Zatroślsia ja i ŭ wačoch pazielanieła.

— Straty, kraty, konfiskaty, — mihnuła małankaj u majoj haławie.

A redaktar čytaje feljeton dy ŭsio haławoj kiwaje i ŭ patylicy skrabiecca.

— Wy wiedajecie, čym waš feljetonpachnie? kaža jon.

Ja maŭču.

— Wy pišacie, što ŭ Kitai rewalucyja, što čyrwonyja armii pieramahajuć biełych.

— Ale.

— Jak-ža heta možna pisać? A wy tam byli? Bačyli?

— Ale-ž ab hetym usie hazety, jak u bubien bjuć...

— K čortu z usiakimi tam hazetami! Jakaja nam sprawa da ich. Skul my wiedajem, što hetyja hazety nia buduć skonfiskowanyja. Značyeca, jak u Kitai nia byŭ, sam na swaje wočy tej rewalucyi nia bačyŭ, dyk i pisać ab hetym nia možna. A to pawodle dekretu za raspaŭsiudžwańnie niepraŭdziwych wiestak try miesiacy wastrohu, abo 5.000 zł. štrafu i to ŭ darozie łaski.

Ja siadžu i šlopaju wušami.

— Abo woś wy pišacie, što „zachodziačaje sonca čyrwonym pažaram farbawała zachad..."

— Dy što-ž u tym strašnaha?—pierabiŭ ja.

— Nia možna pisać čyrwonym. Pišecie zialonym, sinim, čornym. Jak chočacie, tolki nia čyrwonym.

— Ale-ž z hetaha i wierab'i śmiajacca buduć.

— Chaj sabie śmiajucca, ale słowa „čyrwonym" pisać nia možna. Wy-ž znajecie, što na zachad ad nas usia Eŭropa lažyć, a značyć i Polšča, skul usia zachodniaja kultura pływie da nas, dyk jak wy možacie „čyrwonym pažaram" pisać? Jašče padumajuć, što my niejkuju rewalucyju prawakujem i pieršy naš numar skon—fisk..

Trossia sa strachu redaktar, trošsia i ja.

— Abo ŭ was jošć jašče hetaki skaz: „ja bačyŭ, jak pa wulicy panura plałasia staraja i chudaja kaštanka". Treba pisać, jakaja kaštanka, a to jašče padumajuć i aсп... abraza hodnaści... i wam try miesiacy Łukišak, a mnie 5.000 złotych štrafu, a takoj sumy, a ni ja, a ni moj baćka, ni dzied, ni pradzied nia bačyli.

— Dyk ab čym-ža tady možna pisać?-raspačna spytaŭsia ja.

— Pišecie, što chočacie, tolki nia heta. Nie chaču-ž ja z-za wašaha feljetonu na Łukiškach siadzieć i hazetu na wialikija straty nawodzić.

Złosna, jak warjat, rwaŭ ja na drobnyja kusočki swoj feljeton.

Doma cisnuŭ mianie choład u niatoplenaj kwatery, a ŭ kutočku žałasna chlipała žonka i narakała na ŭsio na świecie.

Janka M.

HRAMADZIANIE!

Pišecie karespondencyi ŭ swaju sialanska-rabotnickuju hazetu. Pišecie ab žyćci, ab našych kryŭdach i patrebach wioski. Korespondencyi pawinny być napisany čytalna i na adnym baku papiery.

Padpiswajciesia sami i zaachwočwajcie druhich da padpiski na „NARODNY ZWON".

Z Usiaho Świetu.

(APOŠNIJA NAWINY).

Polšča.

× Polskija nacyjanalistyčnyja hazety padajuć wiestki, što prawiačyja ciapier hrupy chočuć praduŭžyć žyćcio ciapierašniaha, jak ŭsie kažuć, „niaŭdałaha“ Sojmu jašče na dwa hady, a heta dziela taho, što piłsudčyki bajacca, što pry nowych wybarach da Sojmu mohuć uziać haru mienšaści dy kamunistyja.

× Najwialikšyja polskija abšarniki, ŭsialakija polskija kniazi, hrafy i inš. zakładajuć nowuju partyju, ŭ jakoj-by abjadnalisia ŭsie polskija nacyjanalistyčnyja (apraća socyjalistych) uhrupawańni. Haławoj hetaha abjadnańnia zjaŭlajecca wiadomy nacyjanalisty Raman Dmoŭski.

Abjadnańnie heta maje ŭ Polščy šmat prychilnikaŭ, asabliwa siarod abšarnikaŭ, bankiraŭ, pramysłoŭcaŭ i duchawienstwa. Jak bačym reakcja nia śpić, a krepka arhanizujecca, kab pastawić siłu prociŭ siły pracoŭnych, a asabliwa prociŭ mienšaściaŭ.

× Najbolšy kłopat u Polščy majuć ciapier polskija socyjalistyja. Jak wiedama, jany ŭwieś čas niuchalisia i prysłužwalisia polskim panom. A ichni lider pasoł Maračoŭski adroksia nawat swaje partyi, kab zasiadać u ŭradzie Piłsudskaha razam z abšarnikami i monarchistymi — Mejštowičam i Niezabytoŭskim.

Jašče nia tak daŭno, ŭ časie „słaŭnych“ majowych dzion polskija socyjalistyja zachlobwalisia ad radaści i kryčali, što raj budzie, bo Piłsudski ŭziaŭ uładu ŭ swaje ruki. I treba addać sprawiadliwaść, što socyjalistyja zbastoŭkaj čuhunščykaŭ šmat pryčynilisia da pieramohi Piłsudskaha. Ale-ž Piłsudski wielmi chutka puściŭ socjaylistych u trubu i nie padzialiŭsia z imi ŭładaj. Heta wielmi łoŭka wykarystoŭwajuć kamunistyja i naśmiachajucca z socyjalistych. Kab ratawać swajo chistoŭnaje pałažennie, prawadyry socyjalistych pastanawili pierajści ŭ wostruju opozycyju da sučasnaha ŭradu.

× Z nowaha hodu maje być uwiedziena ŭ Polščy „formiennaja“ wopratka dla wyšejšych uradoŭcaŭ.

Jak widać nie darma palaki wydumali prykazku: „choć bieda w kamienicy, ale w stroju na ulicy“!

× „Moralnaja sanacyja“ zrabiłasia ŭ Polščy temaj da naśmieszak, bo kradzieży nia spyniajucca, a apošnim časam pačalisia siarod tych, chto hetuju „moralnuju sanacyju“ rabiŭ.

Niadaŭna sudzili admirała Bartašewiča za wialikija nadužyćci ŭ polskim flocie. A ciapier aryštawali dwoch polskich achwiceraŭ za wialikija kradzieży, jakija wykrylisia ŭ składzie zbroi ŭ waršaŭskaj cytadeli.

Abličana, što za apošnija dwa tydni košty utrymańnia i darażynia spažyŭčych praduktsŭ uzrasła na $5^1/_2$ procantaŭ.

S. S. R. R.

× Niadaŭna pamior u Londanie balšawicki pradstaŭnik — inž. Krasin, wielmi utalentowany čaławiek, jaki zrabiŭ balšawikom niazwyczajna wialikija usługi, jak dobry praktyk ekonomisty. Jon taksama akazaŭsia dobrym dyplomatam.

× Urad S.S.R.R. zaprapanawaŭ bałtyckim dziaržawam padpisać z im umowu ŭzajemnaj harantyi na wypadak wajny, adnak pad tym warunkam, što hetyja dziaržawy pakazujuć usie dahawory z dziaržawami, jakija ŭchodziać u Lihu Narodaŭ.

× Balšawicki kamisar zamiežnych sprawaŭ Čyčeryn prysłaŭ adkaz S.S.R.R. na polskuju notu ŭ sprawie balšawicka-litoŭskaha dahaworu, ŭ jakoj palaki protestawali prociŭ taho, što balšawiki pryznajuć Wilniu za Litwoj. Adkaz Čyčeryna kančajecca žadańniam pryjaznych adnosin S.S.R.R. z Polščaju.

Ab patrebach našaj wioski.

U doŭhija zimowyja wiečary, kali niama pilnaj raboty, jak letam, što robić naša wioska?

Jość takaja-siakaja chatniaja rabota, la haspadarki, la skaciny, la padrychtoŭki kalos, soch i baron na nadychodziačaje leta, ale šmat jość i wolnaha času, asabliwa światam, jaki tracicca tak bezsensoŭna abo na hulniu ŭ karty, abo na pustyja hutarki abo... na pjanstwa.

U wioscy ci ŭ miastečku wielmi časta spatkaješ wiečaram tabału sumujučych chłopcaŭ, nia wiedajučych hdzie prytknucca i što rabić. I jak ža wyjsci z padobnaj situacyi? U kožnaha užo jość hatowy adkaz, kab tolki možna było ździejśnić jaho. „Chiba kab wypić“ prałataje ŭ dumkach kožnaha, „ale biada, što biezhrašoŭje“. Raptam hladziš patrašili kišeni chłopcy i praz niekalki chwilin siadziać užo hdzieś u kutku kruhom butelki i wypiwajuć sabie pa čarcy. A dalej?... Dalej, tam užo niejak lahčej na dušy i pryjemniej niejak pašiacca pa tych ža pustych wulicach.

Tak prachodziać dni za dniami; pakul chto čymś zaniaty dobra, niejak i nia chočacca ničoha, a jak syjducca ŭ kuču—znoŭ biada.

Tak prachodziać maładyja hady bieskarysna i biaśśledna.

A kruhom biadota, ciemra, biezraboćcie, jak stopudowy kamień, ścisnuli hrudzi kožnamu. Škoły kali i jość polskija — dyk i tyja niesamawityja, u jch nia wychoŭwajuć hramadzian kraju, pryhatawanych da patreb žyćcia, a farbujuć štučna dziciačyja dušy ŭ peŭny koler... A to i zusim niama škoł. Kali-ž baćki nia chočuć pasyłać dziaciej swaich u polskija škoły, a biełaruskich niama — dyk i tak rastuć niewukami, wučačysia wielmi rana za toje hladzieć u butelku.

U tym, što niama hdzie dziecca ŭ wolny čas, niama čaho rabić i nia možna znajści wychadu z prykraj situacyi jość rada, treba tolki dapamahčy samym sabie.

Ci-ž nia lepš, zamiest taho, kab tuńkacca kala uhłoŭ, maślić tysiaču razoŭ maślanyja karty, pračytać gazetu, knižku, abo pahutaryć ab haspadarčych i žyćciowych pytańniach? Ci-ž nia lepš prawiaści času razumnaj hulni, u ładžańni wiečaroŭ—spektaklaŭ abo referataŭ i lekcyjaŭ?

Ciapier šmat jość pa wioskach inteligencyi, jakaja nia wiedaje, kudy pryłažyć swaje siły i kiśnie dzieś pa kutkoch. Ci-ž nie mahła-b jana pajści na spatkańnie swaim mienš raźwitym razu-

Prawadyr ańhielskich hornych rabočych niadaŭna wyjechaŭ z Londanu praz Berlin u Maskwu.

Anhlija.

Zaŭziataja zabastoŭka anhielskich rabočych, jakaja trywała bolš jak paŭhoda, dabiahaje swajho kanca, bo zmučanyja doŭhim biezrabočciem i hoładam harniaki pajšli na kompromis z ułaśnikami kapalniaŭ i prystupajuć znoŭ da pracy; pracawać ciapier majuć 7 z pał. hadzin u dzień, zamiest byŭšych roŭna siem hadz.

Niamieččyna.

Niamieckija hazety udzialajuć šmat miesca wynikam apošnich wybaraŭ da samaŭradaŭ, jakija adbylisia na polskaj čaści Hornaha Słonsku. Jak wiedama, na hetych wybarach niemcy adtrymali bolšaść hałasoŭ nad polskimi ŭ pramysłowych rajonach Hornaha Ślonsku.

Italija.

Pamiž Italijaj i Francyjaj napružanyja adnosiny. Pieradajuć, što dajšło da wajskowych pryhatawańniaŭ na hranicach abiedźwiuch dziaržawaŭ. Mussolini šukaje spatkańnia z Bryjanam, adnak, bajučysia wyjechać za kardon Italii, zaprašaje Bryjana na pabačańnie ŭ Italiju.

Rumynija.

Rumynski karol Ferdynand bieznadziejna chwory. Jašče za žyćcia jaho, roznyja awanturysty čubiacca pamiž saboj za toje, kamu pa śmierci karala zaniać karaleŭski pasad. Karalewa, jakaja jeździła ŭ Ameryku prasić hrošy, śpiešna waročajecca damoŭ, dzie choča abjawić kolkihadowaha syna karalom Rumynii, a siabie rehentšaj. Na biesarabskich i ukrainskich ziemlach, zabranych Rumynami, panuje niačuwany ździek.

Rewalucja u Brazylii.

Rewalucyja ŭ Brazylii pašyrajecca. Wojska z troch najbolšych akruhoŭ padałosia na staranu rewalucyjaneraŭ. Na wulicach miestaŭ adbywajucca bojki.

Paustańnie u Ałbanii.

Ałbanskaja wojska i palicyja, padtrymanyja Italijaj, paniaśli wialikija straty ŭ radoch paŭstancaŭ, jakija zmušany pierachodzić hranicu Juhasławii, dzie zastajucca internawanymi.

Paustańnie u Irlandyi.

Irlandskija respublikancy napali na wajennyja kazarmy i palicyju ŭ Dublinie (stalica Irlandyi). U suwiazi z hetym uwa ŭsioj Irlandyi abwieščany wajenny stan i dakanana wialiki lik aryštawańniaŭ.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Radawaj Biełarusi.

Skład Instytutu Biełaruskaj Kultury ŭ Miensku. Na 1.VI. 1926 Instytut Biełaruskaj Kultury naličwaŭ u swaim składzie 206 siabroŭ: 77 zapraŭdnych, 69 siabroŭ-supracoŭnikaŭ i 60 siabroŭ korespondentaŭ. Apračа taho ŭ pracu Inbiełkultu ŭciahnuta da 200 nawukowych pracaŭnikoŭ z wyšejšych škoł B.R.S.R. Pa nacyjanalnamu składu z 206 siabroŭ Inbiełkultu: biełarusaŭ — 121, žydoŭ—45, palakoŭ—23 i inšych 17.

Ahulnaja lička wydatkaŭ na I.B.K. za 1924 —

---

mowa bratom i prawiaści z imi razumna i karysna doŭhi wiečar abo światočny dzień?

Ci-ž nia lepš było-b choć paławinu tych hrošy, što prapiwajucca, addać na knižku, časopiś, hazetu?

Treba zakładać Narodnyja Damy i biblijateki—čytalni, hdzie kožny zmoža znajści prypynak i karysny zaniatak u wolny čas.

U Narodnym Domie možna budzie źbiracca, kab pračytać hazetu, knižku, padzialicca dumkami ab usich žyćciowych pytańniach, pahawaryć i pawučycca ab tym, jak lepš haspadaryć, jak pakirawać swoj žyćciowy los i jak lepš wyjści z-pad usich ciažaraŭ, što pryciskajuć nas. Tam, praz hazety i knižki, pry dapamozie bolš aświečanych siabroŭ možna budzie znajomicca z światowymi padziejami, z usimi nawinami. Tam-ža i pry tej-ža dapamozie zmožam my paznać, jak žywuć inšyja, kulturniejšyja narody, jak dajšli jany da lepšaha žyćcia i jak daloka my adstali ad ich. U Narodnym Domie možna budzie ładzić wiečary-spektakli i inšyja razumnyja hulni.

Adnym słowam Narodny Dom z biblijatekaj-čytalniaj budzie dla nas kulturnym asiarodkam, duchowaj straŭniaj, hdzie zmožam my znajści zaŭsiody zdarowuju duchowuju strawu dla našych, duš i oddych ad ciažkich žyćciowych nawalnic.

Paŭstanuć pytańni: Jak załažyć Narodny Dom? dzie budynak dla jaho? Skul hrošy ŭziać na knižki i gazety dla biblijateki-čytalni? Jakija farmalnaści treba wykanać pry adčynieńni Narodnaha Domu i biblijateki-čytalni i jak wykanać ich?

27 krasawika 1926 h. ministram unutranych sprawaŭ zaćwierdžany byŭ statut Tawarystwa Biełaruskaje škoły, z prawam dziejnaści na ŭsiu terytoryju Polščy. U statucie hetym čytajem:

§ 1. Tawarystwa biełaruskaje škoły maje na mecie pašyrać i pamahać aświecie siarod biełarusaŭ.

§ 5. Dziela prawiadzieńnia ŭ žyćcio mety, aznačanaje ŭ § 1, T-wa, zhodna z abawiazujučymi zakonnymi pastanowami, maje prawa:

1) Zakładać, utrymliwać i padtrymliwać: a) narodnyja škoły, b) kursy dla darosłych niapiśmiennych, c) prytułki, d) wučycielskija seminaryi, škoły uzhadawacielak, narodnyja čytalni i biblijateki, e) škoły siarednija i wyšejšyja usialakich typaŭ;

2) Zakładać Narodnyja Damy dla aświety i tawaryskaje hulni i h. d.

Woś-ža T-wa Biełaruskaje škoły achwotna dapamoža adčyniać Narodnyja Damy i biblijateki—čytalni i wytłumačyć usie niejasnaści pry hetym

25 h. dasiahnuła 77.906 rub., a za 1925—26 h. užo amal u try razy bolš—214 6'9 rub.

Stypendyi maładym daśledčykam. I.B.K. zaćwierdziŭ 7 stypendyjaŭ dla maładych nawukowych supracoŭnikaŭ, lakija buduć wiaści pracu ŭ I.B.K. pa roznym halinam.

Stypendyi dla biełaruskaj moładzi. Pa zachadu Inbiełkultu ŭ Wyšejšych Nawučalnych Ustanowach B.R.S.R. adpuščana 16 miescaŭ dla biełaruskaje moładzi z Łatwiji, jakaja kančaje tam biełaruskija siarednija škoły.

Arhanizacyja Akademičnaje drukarni. Na srodki asyhnawanyja S.N.K. Inbiełkult nabywaje drukarniu b. Podiwa.

Adčynieńnie Biełaruskaha Dziaržaŭnaha Muzeju. Pasla kapitalnaha ramontu pačynaje swaju dziejnaść Biełaruski Dziarž. Muzej, jaki značna wyras i ababaciŭsia nowymi kaštoŭnymi eksponatami.

Uzrost sietki kniharniaŭ Biełaruskaha Dziaržaŭnaha wydawiectwa. Za apošni hod B. Dz. W. adčyniła 20 nowych rajonnych addziełaŭ, 21 agenctwa i 6 kioskaŭ u miestach. Usiaho B. Dz. W. naličaje 75 knižna-handlowych punktaŭ i maje na mecie z wosieni 1926—27 h. kolkaść kniharniaŭ u rajonach da 100.

Prodaž knižak. Za pieršuju pałowu 1925—26 h. B. Dz. W. pradało knižak swajho wydańnia na 319.164 rub. (55%), čužych wydańniaŭ—na 290.572 rub. (45%), a ŭsiaho na 609.737 rub. U paraŭnańni z 1924—25 h. kolkaść pradanych knižak uzrasła na 19.164 rub. u adnosinach da knižak swajho wydańnia i pamienšyłasia na 21.428 rub. u adnosinach da knižak čužych wydańniaŭ.

Biełaruskaje Dziaržaŭnaje wydawiectwa za hety-ž čas pradało na wioscy na 130.000 rub. padručnikaŭ i ahulnaj literatury na 74.000 rub. Za ŭwieś 1925-26 h. B. Dz. W. maje pradać na 15.000 padručnikaŭ i na 12.000 literatury.

Literatura chatam-čytalniam. Da kastryčnikawych dzion pasłana ŭ rajony Mienskaje akruhi literatura dla chataŭ-čytalniaŭ na 4.000 rub. 75% knižak—na biełaruskaj mowie, 25% na žydoŭskaj i polskai.

Biełaruskaja Dziaržaŭnaja biblijateka-samastojnaja adzinka. Narkamaświety pastanawiŭ wydzialić z 1 kastryčnika sa składu Biełaruskaha Dziaržaŭnaha Uniwersytetu Biełaruskuju Dziaržaŭnuju biblijateku jak sanastojnuju adzinku, biezpasrednaja padparadkawanuju Narkamaświety B.R.S.R. Dyrektaram—B. Dz. Bibl. zaćwierdžany Simanoŭski.

100 nowych škołaŭ. Pa akruhach Biełarusi zakančwajecca budawańnie 100 nowych budynkaŭ dla 4-ch hadowych škoł.

Fakultet žurnalistyki. Dla padrychtoŭki kwalifikawanych pracaŭnikoŭ druku przy Komwuzie Biełarusi ŭ bližejšym časie adčyniajecca fakultet žurnalistyki.

Biełarusizacyja hidratechnikumu. Z pačatku nowaha nawučalnaha hodu poŭnaściu pierawiedziena na biełaruskuju mowu wykładańnie ŭ Mienskim hidratechnikumie. Sioleta ŭ technikum pryniata 40 nowych słuchačoŭ, u bolšaści sialan.

Biełaruskija škoły. U hetym hodzie projektujecca adčynić 8 nowych biełaruskich siamihodak. Usiaho pa B.R.S.R. u nowym nawučalnym hodzie budzie funkcyjawać 48 miastowych biełaruskich siamihodak i 128 wiaskowych.

Biełaruskaja mowa ŭ čyhunačnych škołach. Pastanoŭlena pierajści da wykładańnia na biełaruskaj mowie ŭ 3 hrupach pracoŭnych škoł čyhunačnikaŭ.

Nowy Biełaruski Pedagogičny technikum. Niadaŭna ŭ Woršy adbyłosia ŭračystaje adčynieńnie pieršaha ŭ akruzie biel. pedtechnikumu. Pryniata 90 čaławiek, pierawažna sialan.

Lik studentaŭ u Wyšejšych Nawukowych Ustanowach B.R.S.R. U sioletnim nawučalnym hodzie ŭ W.N.U.B.R.S R. naličwajecca kala 10.000 studentaŭ, s hetaha liku sioleta pastupiła 600 čaławiek; 40% usiaho studenctwa karystajecca stypendyjaj.

Treba tolki, kab była inicyjatywa na miascoch, achwota i dobraja wola. Uwa ŭsich takich wypadkach h. j. pry adčynieńni hurtkoŭ T-wa Biełaruskaje škoły, Narodnych Damoŭ, biblijatek-čytalniaŭ i biełaruskich škoł uradowych i prywatnych źwiartacca za wyjaśnieńniami pa adresie: Wilnia, wulica Świętoj Hanny Nr 2. Hałoŭnaja Uprawa Tawarystwa Biełaruskaje škoły.

U mnohich miascoch zrazumieli ŭžo našy sialanie ważnaść Narodnych Damoŭ, biblijatek-čytalniaŭ i aświety naahuł; zawarušylisia, sami pačali rabić kulturna-aświetnuju sprawu, a hetym samym—twaryć sabie lepšuju budučynu. Adzin z takich jaskrawych przykładaŭ z pracy wiaskoŭcaŭ padaje jak

Dobry przykład dla mnohich

list bram. Tataryna Sarafima z W. Wostrawa, Słonimskaha pawietu. Z hetaha lista widać, skul biaruć ludzi hrošy na kulturnuju pracu.

„U Hałoŭnuju Uprawu T-wa Biełaruskaje škoły.

Hetym pawiedamlaju was w.pawažanyja siabry, što ŭ nas arhanizujecca Hurtok T-wa Biełaruskaje škoły. U pryłožanaj da hetaha zajawie padpisana 10 čaławiek.

„Kali zaćwierdzicie naš hurtok T-wa, dyk wielmi prosim was pamahčy nam pieršym čynam adčynić kursy dla darosłych. Paśla adčynić biblijateku. My majem swaich knižak nia mała, dyk achwiarujem u biblijateku.

Jak tolki arhanizawali my hurtok, dyk ja napisaŭ adozwu ŭ Ameryku ŭ Čykago, na imia swajho brata Andreja Tataryna i naahuł usich swaich wiaskoŭcaŭ z prośbaju, pryjści na pomač i dapamahčy nam prydbać biblijateku i zbudawać narodny dom.

Padpisny list pasłali pa adresie: Mr. Andrev Tatarin, 414 W. Chicago ill. U. S. A. Moj brat ščyra uziaŭsia za zbor hrošy pamiž znajomych i swaich adnawiaskoŭcaŭ i ŭžo 20.X. ja adtrymaŭ 63 dalary telehramaj. Dumaju, što na 63-ch dalarach nia skončycca.

„Dalej usia moładź uściešyłasia i tolki i hutarki, što ab adbudowie „Narodnaha Domu". Z 65 čaławiek hurtka jość swaje piłotniki, stalary, kawali, pilščyki i nawat dobry mastak. Adno kiepska z placam, ale z časam i heta znojdziem. Dumaju, što treba budzie stwaryć specyjalny kamitet pa adbudowie Narodnaha Domu. Ale hałoŭnaja Uprawa chaj kiruje nami. Hrošy ŭ mianie na rukach i ja ich chawaju, jak siabra T. B. šk."

Dalej idzie hutarka ab tym, jak składajuć deklaracyi na ŭradowuju biełaruskuju škołu i jak idzie zmahańnie za jaje! *W. H.*

Zaniatki na Wyšejšych kursach biełarusaznaŭstwa pačalisia II kastryčnika. Kursy pracujuć užo niekalki hod. U sioletnim hodzie pryniata 68 čaławiek.

Biełaruskija pieśni na mowie esperanto. Biełaruski esperantysty Kirušyn pierakładaje najbolš charakternyja biełaruskija pieśni na mowu esperanto. Śpiewy z notami buduć drukawacca ŭ Leipcygu.

Nowaje biełaruskaje literaturna-mastackaje zhurtawańnie – utwaryłasia niadaŭna ŭ Miensku pad nazwaj „Uzwyšša". U skład jaho ŭwajšli poety i piśmieńniki: A. Babareka, Źmitrok Biadula, P. Hlebka, S. Daroźny, Ul. Dubоŭka, Krapiwa, M. Łužanin, Jazep Pušča, Kuźma Čorny i W. Šašalewič. Zhurtawańnie rychtuje pieršy numar kruhabiežnaj časopisi, jakaja mieła wyjści ŭ listapadzie m-cy 1926 h.

Z biełaruskaha žyćcia ŭ Ličwie. U hetym hodzie začwierdžany biełaruski hurtok u m. Koŭnie. Praca hurtka skirowana hałoŭnym čynam na adčynieńnie biełaruskich škoł u Ličwie.

Nowaja Biełaruskaja časopis. U Ličwie pačała wychodzić nowaja biełaruskaja časopiś „Poklič".

Z biełaruskaha žyćcia ŭ Čechasławakii.

Zaćwierdžany Sajuz studentaŭ hramadzian B.R.S.R. u lipni m-cy, pierad hetym statut jakoha byŭ adkinieny českaj uładaj 5 razoŭ.

Redakcyja časopisi „Pramień" zaprošana ŭ Miensk na Akademičnuju konferencyju.

Wiadomy małady biełaruski poet Uładzimir Žyłka wyjechaŭ z Prahi Českaje ŭ Miensk, na baćkaŭščynu.

Maładaja achwiara. 9 listapada h. h. pamior u Prazie Českaj biełaruski student medycyny i filozofii Uniwersytetu Karła IV ŭ Prazie Českaj, Alaksiej Dzialendzik, były biełaruski wučyciel u Słuččynie. Niabožčyk chwareŭ na tuberkuloz (suchoty) lohkich, z čaho i pamior. Pachawany na Alšanskich mohiłkach u Prazie.

Chaj žywie pamiać ab im miž nami!

Biełarusy ŭ Amerycy naličajuć bolš za 500.000 i da hetaha času nia mieli niwodnaj swajej gazety. Až jak dawiedawajemsia, niadaŭna pačała wychodzić u m. Chicago (Čykago) „Беларуская Трыбуна" pad redakcyjaj wiadomaha biełaruskaha dziejača ŭ Amerycy hram. Jazepa Waronki. Cikawa, jakoha kirunku trymajecca gazeta.

Wilenskaja Chronika.

Ahulny schod studentaŭ biełarusaŭ.

28 XI byŭ sazwany ahulny schod studentaŭ biełarusaŭ, zarhanizawanych u „Wilenski Biełaruski Studenski Sajuz", na jakim adbylisia pierawybary ŭradu Sajuzu.

Skład nowaha ŭradu nastupny:

1) Usiewaład Šran—staršynia sajuzu,
2) Jazep Jermakowič—wice-staršynia,
3) Halina Astroŭskaja—skarbnik,
4) Maryja Hičanianka—sekretar,
5) Michał Tulejka—wolny siabra.

U rewizijnuju kamisiju wybrany: 1) Maryanna Astroŭskaja, 2) Jazep Žuk i 3) Hlinski.

Schod pryniaŭ rad wielmi ważnych uchwałaŭ, pamiž inšym pradaŭžeńnie wydawańnia swajho studenskaha orhanu „Studenskaja Dumka", naładzić nawukowuju i teatralnuju pracu, staŭliaučy, kaležanskija referaty i publičnyja lekcyi.

Jak widać, Studenski Sajuz ziechaŭ z miotrwaha punktu i pryniaŭsia za daŭno čakanuju enerhičnuju pracu, što naša Redakcyja ščyra witaje.

Pieraniasieńnie kwatery Studenskaha Sajuzu.

Wilenski Studenski Sajuz pieraniośsia z b. pamieškańnia na Wilenskai 12, kw. 6 u nowaje i wyhadniejšaje pamieškańnie na wul. św. Hanny № 2 pobač kwatery Narodnaha Domu T-wa Biełaruskaje Škoły.

Zaćwierdžańnie konfiskacyi.

Wilenski Akružny Sud zaćwiardziŭ konfiskacyju № 28 „Narodnaje Sprawy" z 27 X h. h.

Nowaja hazeta.

Z dn. 1-ha śniežnia pierastała wychodzić haz. „Narodnaja Sprawa", a zamiest jaje pačała wychodzić hazeta „Naša Sprawa".

Delehacyja biełaruskich „chadekaŭ" u Wilenskaha arcybiskupa.

Biełarusk. Chryśc. Demakratyja praz delehacyju swaju damahałasia ad wilenskaha arcybiskupa naznačeńnia ŭ biełaruskija parafii biełaruskich ksiandzoŭ, uwiadzieńnia ŭ kaścioł biełaruskaj mowy i inš. Jak śćwiardžaje organ biełarusk. chadecyi „Biełaruskaja Krynica", — arcybiskup pryniaŭ biełaruskuju delehacyju wielmi niaprychilna i na padadzienyja postulaty (žadańni) adkazaŭ abo niaprychilna, abo naadrez admoŭna.

Ahulny schod wilenskaha hurtka T-wa Biełaruskaje Škoły.

Adbyŭsia dn. I-XII u nowym pamieškańni T-wa (na wul. św. Hanny № 2). Pastanoŭlena adčynić Narodny Dom i Biblijateku-čytalniu, dziela čaho ŭ tym-ža domie naniata wializnaja sala i niekalki bočnych pakojaŭ. Paśla adbylisia wybary ŭradu hurtka. Wybrana 20 staršyń, jakija spamiž siabie wydzielili prezydyum u składzie:

1) Šyrma—prezes, 2) Antanina Astroŭskaja i 3) Janka Marazowič—vice-prezesy, 4) Siarhiej Paŭłowič—skarbnik i 5) Ihnat Dwarčanin — sekretar. Kandydatami: Hryškiewič, Skielonak, Hryniewič, Ih. Miatła.

Nowaja kniha. Wyšła z druku i pradajecca ŭ Biełaruskaj kniharni Biełaruskaha Wydawieckaha Tawarystwa: Wostrabramskaja wul. Nr 1.: Аляксандар Блок.—„Дванаццаць".

Biezraboćcie ŭ Wilni.

Pa apošnim dadzienym u Wilni zarejestrawana 4441 biezrabotnych. Lik biezrabotnych štodzienna pawialičwajecca, a z im pawialičwajecca biada, hoład i choład pamiž biezrabotnych.

REDAKTAR-WYDAWIEC L. TOMAN.

Druk NOWOCZESNA u Wilni.

Ужо выйшаў з друку адзіны ў Заходняй Беларусі

БЕЛАРУСКІ АДРЫЎНЫ (блёк) КАЛЕНДАР на 1927 год.

Календар вялікага фармату на добрай паперы друкаваны двумя фарбамі, гражданкай і лацінкай і зьмяшчае праваслаўныя і каталіцкія сьвяты, дзеля чаго прыгодны для беларусаў каталікоў і праваслаўных. У календары самыя дакладныя аб усходзе і заходзе сонаца, зьменах месяца, вылічаных спэцыяльна для нашага календара Астранамічным Аддзелам Віленскага Унівэрсытэту. Кожны селянін у вёсцы можа ведаць самую дакладную пару, спраўджаючы гадзіннікі з нашымі астранамічнымі даннымі. Апрача таго данныя аб зацьменьнях сонца і месяца, прадсказаньні пагоды на кожны месяц.

Кожны, хто купіць наш адрыўны календар знойдзець у ім на штодзень весткі з беларускай гісторыі, літэратуры, гаспадаркі, з грамадзкага жыцьця. Цікавыя данныя з усяго сьвету, найлепшыя вершы нашых песьняроў, найвесялейшыя жарты з ілюстрацыямі і шмат іншага.

НАВІНА! = = = = = = НАВІНА!

За невялікую даплату да календара дадаюцца прыгожа выканаными ў чатыры колеры сьценкі з мастацкімі малюнкамі ў беларускім стылю.

Прадаўцам і тым, хто выпісвае болей 10 штук календароў даецца вялікая скідка (ад 10 да 25 прац.).

Сьпяшайцеся купляць календары, бо Новы год блізка!

Цана календара (блёк) і сьценкі да календара будзе абвешчана ў беларускіх газэтах.

З заказамі зварачвайцеся ў Беларускую кнігарню Выдавецкага Таварыства.

Вільня, Вострабрамская вул. № 1. Беларуская Кнігарня.

Друк. Крэйнэс і Кавальскі, Вільня, Вялікая вуліца 39.

На гэтым тыдні выйшаў з друку

на 1927 год КАЛЕНДАРЫ на 1927 год.

Выданьне Беларускага Выдавецкага Т-ва ў Вільні.

І КАЛЕНДАР-КНІЖКА.

Мае багаты і рознабаковы зьмест. Розныя астрамічныя даныя аб зацьменьнях, узятыя з Унівэрсытэту, таму самыя пэўныя. Усход і захад сонца на кожны дзень, а таксама зьмены пагоды.

Грамадзкі аддзел раскрывае балячкі нашага жыцьця.

У літэратурным аддзеле паданы ўзоры з найнавейшай беларускай поэзіі і прозы.

Багаты **коопэратыуны аддзел.**

У аддзеле аб гаспадарцы паданы найкарысьнейшыя і найпатрэбнейшыя рады, прыпасаваныя да сучаснага нашага гаспадарчага стану.

НАВІНКА!.. АДДЗЕЛ АБ РАДЫЁ, якое мае найвялікшую будучыну. Увесь сьвет цяпер захоплены радыё. Пры помачы яго можна чуць сьпевы, музыку, лекцыі з Бэрліну, Парыжу, Варшавы, Менску, Масквы і г.д. За граніцай радыё з шпаркасьцю маланкі распаўсюджваецца па ўсіх кутках...

Адным словам — радыё найтаньнейшы і найлепшы спосаб перадачы на далячыню!

Апроч таго ў **КАЛЕНДАРЫ-КНІЖЦЫ** паданы **інфармацыі** і весткі аб розных беларускіх установах Заходняй Беларусі, **статыстыка, розныя хатнія рады і шмат ілюстрацыяў** (малюнкаў), фотографіяў беларускіх дзеячоў і важнейшых беларускіх установаў.

Вельмі прыгожая, мастацкі зробленая вокладка.

Календар кніжка каштаваць будзе 1 зл. 50 грошай.

Купляйце тольні календары Беларускага Выдавецкага Таварыства!

Адрэсуйце: Беларуская кнігарня Выдавецкага Таварыства, (Wilno, Ostrobramska 1).

Hramadzianie!

Wypuskajučy ŭ świet pieršy numar našaha „Narodnaha Zwonu“ zwaračwajemsia da ŭsich pawažanych bratoŭ — biełarusaŭ z haračym zaklikam padtrymać našu nowuju sielanska-rabotnickuju gazetu, prysyłajučy akuratna padpisnuju płatu i raspaŭsiudžwajučy jaje siarod swajakoŭ i znajomych.

„**Narodny Zwon**“ — za niastačaj hrašawych mahčymaściaŭ pačatkowa budzie wychodzić dwa razy ŭ miesiac u nadziei, što naš narod naležna acenić nowuju gazetu i prychilna adhuknieca na naš zaklik.

„**Narodny Zwon**“ — jość najtaniejšaja biełaruskaja hazeta, jakaja kaštuje ŭsiaho 1 zł. 50 hrosz na try miesiacy z pierasyłkaj, a dziela taho moža znajścisia pad kožnaj nawat najbiadniejšaj biełaruskaj strachoj

„**Narodny Zwon**“ — jość sialanska-rabotnickaja hazeta, jakaja śmieła i adważna bironić intaresy pracoŭnych wioski i miesta.

Redakcyja „Narodnaha Zwonu“ zaprašaje da supracoŭnictwa najlepšyja biełaruskija literaturnyja siły, a taksama z nastupnaha numaru pastarajecca uchilić usie tyja niastačy, jakija ŭkralisia ŭ pieršy numar.

Redakcyja pastarajecca pastupowa pašyryć u hazecie literaturny addzieł, a taksama zmiaščać karysnyja rady, dawać usiačyny, žarty i ilustracyi.

Uwaha: Pieršy numar „Narodnaha Zwonu“ wysyłajecca tolki na probu i chto nie pryšle padpisnoje płaty, tamu „bolš gazety pasyłać nia budziem.

Chto nia moža adzin wypisać sabie gazety, chaj składajecca hramadoj pa 5 abo 10 hrošaj.

Tolki tahdy, kali sialanie i rabotniki čynna padtrymajuć swaju siadlanska-rabotnickuju gazetu, akuratna prysyłajučy padpisnuju płatu i zaachwočwajučy druhich da padpiski, tahdy naša gazeta „Narodny Zwon“ zmoža wychadzić jak možna čaściej i pabolšyć swoj raźmier.

Dyk nieadkładna prysyłajcie padpisnuju płatu.

„Narodny Zwon“ kaštuje na hod . . . . . . 6 złotych.
„ paŭhodu . . . 3 „
„ try miesiacy . . 1 zł 50 hr.

Dapłatnych listou nia prymajem.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Wilnia, Hetmanskaja wul. № 4 Redakcyja „NARODNY ZWON“.

Druk. Krejnes i Kawalski, Wilnia, Wialikaja wul. 39.